

# White 2115, Śliczny chłopiec

Hej, śliczny chłopiec numer jeden

Czuję się sam jak Janet McCarthy  
W tym wyjątkowym świecie jak RICK sanchez  
Mam wrażenie, że już nie pasuję wcale do tej bajki  
Może stąd złudne podejście, że jak się upiję to w końcu ogarnę  
Moje podejście bipolarne  
Bo raz kocham, bo raz nienawidzę i tak jestem zawieszony między blaskiem no i jakąś pustką  
Mój spacer po linie parę metrów ponad basenem z wódką  
I to jest głupie, bo na wychodzie jestem Młody Łajcior  
Dla nich zawsze będę Młody Łajcior  
Zawszę będę przykładem tego, że warto  
Nawet jeśli blokowisko twoją wiarę ci ukradło  
Popatrz na mnie, nie wszystko jest idealne  
Sam mam kurwa krzywe zęby no i bęben  
Tu chodzi o podejście  
Nie pozwól sobie wmówić, że bycie sobą jest błędem  
Bo nikt za ciebie życia nie zacznie, no i to jest pewne  
Kubki w górę za to, całkiem śmieszne jak długo byłem tak głupi tato  
Bo chcę żyć wiecznie  
By nareszcie żyć szczęściem kurwa i mieć, co zechcę moim bliskim wszystko kupić za to  
No bo świat należy do nas, nie chcę go widzieć w bieli  
Tylko chcę go widzieć we wszystkich kolorach  
A każdy, co spróbuję mi przeszkodzić  
To sfałszuję dowody i poważnie osobiście ich pochowam

Ulala, weź tańcz ze mną  
Ulala, rób hajs ze mną  
Ulala, weź płacz ze mną  
I nie pozwól mi dojrzeć  
Pretty Boy